

# Nowiny Śląskie.

## Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny Śląskie” wychodzą we Wrocławiu raz w tygodniu, co piątek. Zapisywać je można na wszelkich pocztach i u każdego listownego. Cena kwartalna na poczcie 80 fen. Za odnośenie do domu przez listownego dopłaca się 15 fen.

„Nowiny Śląskie” zapidane w każdym pocztowni: Zeitung-Priestleie, r. N. 51.

Działalność przypisuje druzaj F. Szemaniak we Wrocławiu (Breslau). Cena 15 fen. od wiersza.

Listy należy adresować: An die Expedition der „Nowiny Śląskie“ in Breslau, Gneisenaustrasse 7

Nr. 3.

Wrocław, dnia 1 Października 1886.

Nr. 40.

Ato dołączasz sobie „Nowiny Śląskie” nie zapisz, niech się zapisaniem spiesz, gdyż czas najwyższy. Zapisać je można na każdej poczcie i u każdego listownego. Cena pozostała ta sama, co dawniej, 80 fen. na kwartal. Za przynośenie trzeba dopłacić 15 fen.

### Ewangelii według świętego Mateusza.

Część druga.

Królestwo Niebieńskie. (Mateusz r. V. VI. VII.)

Rozdział X.

Ecęgo żąda i co przynosi królestwo niebieńskie. R. 5, 1—9.

§ 48.

Potok czyniący.

Dotatki błogosławieni, są to ludzie potok czyniący. Czyniący, wo greci eirene pojoj, nie zaś epokojni, wo greci eireni koi. Spokoju jest ten, który z ludźmi utrzymuje się możliwością potoku, milię niepotoku z nim, który ma z potok z ludźmi, wieje blyki ten sam, co błogosławiony, milosterny. Potok czyniący sprawuje, aby jako sam ma potok, także potok go dostarczył, także inni go mieli. A jakiego potoku trzeba człowiekowi? Nie dajejącego potoku świętego, który nazwanyby być mógł ciążą; ale potoku Bożego potrzebuje każdego i wszyskiego. Potok Bożego jest źródłem wszelkiego innego potoku. A coż to ten potok Bożego? Jest to najprószy pojednanie człowieka grzechującego z Bogiem, którego dostarczył się przez oprobowanie grzechów, jestto pocieszenie. Ten jest człowiek niespotkany, który odpuszczenia grzechów dostarczy. Największa przyądka uczyniona człowiekowi, gdy mu pomogłeś dostarczyć grzechów oprobowania, bo sprawiłeś mu potoku najciemniejszy, potok z Bogiem. A jako dostarczyłeś czesznikowi odpuszczenia? Przez Chrystusa. Wiec, by potok uczynić, trzeba Chrystusa opowiadac ludziom, do Chrystusa ich wiele, aby w niego uwierzywszy, pojednali się z Bogiem. Potok czyniący ludzie są to ludzie, co ewangelię Chrystusową opowiadają i przez nią propagują ludzi do pojednania się z Bogiem. Świectobliwość żywota, nadziejka żywota wiecznego, to także należy do potoku Bożego. Nawet grób nie zastraszy i nie przeraży tego, kto ma nadzieję żywota wiecznego. Potok sumienia miał będzie, kto wojował bożej wiary, starał się chodzić w nowości żywota. Lecz tylko kto wierzy w Chrystusa, ma nadzieję żywota wiecznego, tylko wiara w Chrystusa

posila człowieka, aby wzmacniał się i wzrastał w świętości. Chociaż tedy potok uczynić człowiekowi, muśio Christus mi opowiedzieć, do Chrystusa ga wieć. W innej jak wiara i znajomość Pana Jezusa wzmagają się na święcie, w innej tego rośnie tyle potoku; straszliwe niepotęce, zaniedby, wojny ostatecznie mają źródło swoje w niewierze lub w wiele osłabionej albo sfalsowanej. Potok czyniący to tedy wszystkie słudzy Pana Jezusowego, apostołowie, duchowni, misjonarze, słudzy kościelni, naukęce wierzę, co słowniem albo uczeństwem, mobilnym, daranym i pracą przyczyniają się do tego, aby ewangelię opowiadającą była wszelkemu stworzeniu i co świętościom i wiary płynącemu życiem świątym o Chrystusie jako rzeczywistym odkupicieli i zwycięstwu świata. Duchowni i księży, starożytna i zaledwiejsza gborowne, synody i wszelkie zwierzchności kościelne sprawują to czynienie potoku jako prace dnia urzędu. Zaś wszyscy wierzący i bogobójni hrzecząciani także czynią potok, ko wydawając świadectwo Chrystusowi, nie tym urzędem ziemskim, jaki sprawują na święcie, ale swym powołaniem chrześcijańskim. Chrystus jest źródłem potoku, on potok daje, przeto rzeczywiście ci ludzie są błogosławieni świętem na święcie i święta, i święty, co starają się o to, aby dostarcili ludzie potoku przez wiarę w Chrystusa.

Dla siebie samego zaś takiż potok czyniący bedzie miał błogosławieństwo, bo potok czyniący synami Bożymi na zawsze będąc. Nie mówią Pan Jezus: będą synami Bożymi. Bo ten już tu na ziemii jestem dziedzicem i dziedzicami Bożymi. Rzym. 8. 16. 17. Galat. 45,7. Ale mówią, że będą na ziemianie, czyleż że co teraz święte jest tedy stanie się jawne i zostanie wyraźnie powiedzianem. Teraz na ziemii trudno to nieraź uzupełnić, żeby człowiek miał być dziedzicem Bożym i tej rytu w tej wierze żyłmy. Otóż obiecuje Pan Jezus, że co teraz jest skryte i tylko wierze i nadziei hrzećcanie poteli przyszłe, kiedyż jawnie objawionem i otazanem bedzie. Dla na ziemii jestem dziedzicem, matem, nieskoroszeństwem, ale we wieczności otaze bie, jesteśmy dobrodątni, dorosłymi, nie już dziedzicami, ale synami. Ta ta obietnica rzeczywiście tylko potok czyniącym dana być mogła, bo tylko oni byli tu na ziemii sługami Chrystusowymi, a przez opowiadanie ewangelii dani swojego wewnętrznego człowieka potkrywali, daniąc siebie w wierze umacniali tak, że z niemowlęciem i dziedzicem w Chrystusie urosły na męża w Chrystusie — i w wieczności otaze bie jawnie, że to już stoliczony syn. Dowiązka tedy mała ci ludzie błogosławieństwo. Przez nazwanie ich przywrocona im jest chwała, przez nazwanie ich synomutobecana im, jest dobrodątstwo.

# Wieski i święto zimne.

Południowym 10-go  
ułożył Tobiasz Stułka w Starachach (w powiecie leckim  
we Wsch. Prusach)  
na nutę: „Dobie nieśmiertelny Panie.”

1. Niechże chwala Pańska wszędzie  
Od nas wszędzie oddana bęzie,  
Za Twoje o nas staranie,  
Bądź pochwalon Jezu, Panie!
2. Ze nam latos rek Twoja  
Dala pokarm, a ze zdroja  
Kostki Twojej nieprzebranej  
Bralini napój pożarnej.
3. Bowiem Ty potokąłeś góry,  
Abym niali pokarm spory,  
By jemna ewoc wodała,  
A nas wzrostkich nasylała.
4. Albowiem to Twoja sprawa,  
Jaz dla bydła rosta trawa,  
Bioła, chleb i wędzistość rzeczy,  
Na pojętek nasz człowieczu.
5. Dales zgierac żniwa hojnuc,  
Nasycalas nas dostojne,  
Otworzyszy reke swoja,  
Za tot elaniem laskę Twoją.
6. My szczęśliwie żniwowaliśmy  
I do gumię swych dostaliśmy;

## Pożar okrętu.

(Opowiadanie).

(Dokonczenie. — Zobacz nr. 38).

Słysząc takie wewnętrzne doświadczenia dźwięki wiary, czą możemy wątpić o dłoń Boskiej religii, jaka pełnie z krzyża Jezusowego? Wiara nie może nam nigdy wyłonićmy omyłek wewnętrznych uczuć, jakie dłoń w nas dawała za pomoc religii. Jednak wygryzając, szatalowania i obelgi nie są w stanie osiąść w nas tego, co nam kochany Jezus objawia, jeżeli z nim prawdziwie złączeni jesteśmy. Tu się dopiero jawią potajemne, że wiara nie jest marenkiem, jak mądry dłoń świata mówią, ale rzeczywistością, una ma swiętej jądro w Bogu, a gdzie ona płynie, czyste serce zapewni, ten już statek się silną oporą i żadny potku światła zatrzymać go nie potrafią. Wiara żona w człowieku odmienia go zupełnie, czyni go w duchu obywatelem nieba, dokończej ciałem po ziemi chodzi; człowiek wierzący, zamieszczony jest eksztremum, bo jego szczęście nie polega na materialnych przemijających rzeczach, ale na bogactwach wiecznych, jakich mu ani złodziej nie ukradnie, ani egret nie spali. Człowiek wierzącego nie zadźwieć żadne dolegliwości niebezpiecze, bo to ma sobie za nic w porównaniu z tem, co mu Bóg po śmierci zgotował. On się cieczy, gry cierpi, on szuka cierpliwości, on czuje w krzyżu rostego. Tafla wizyty ma wobeckości Chrystusa, które przekonywają, że wiara nie jest myzonką, ale wieczną prawdą.

Studziany, co mówi dalej nasz brat uratowany: „Nie było tu studyi w moich doświadczeniach. Była to sprawa rozumu i wiary, które trymuowały we mnie, gdyby całkżeś tam blisko Zbawiciela. Cztery godziny walczące z babwanami morza, zimność wody zagrażała mi śmierć, ale czulem się w sobie jedynie płynącą z wiary, która mnie nieustannie łączyła z Jezusem. Nigdy-

żynnym, ówe oblicze skryles,

Grabi, powodzi spuszczales.

7. Spuśc mi swoją zimność,

Nieczęt ich sam wristolować,

I jak działki ówe milowac.

8. Nasz przywrocić majątnoci:

Domy, wóle, daj żywioły,

Chorym zdroje przywrócić, Panie,

O sterotadu miej staranie.

9. Nasz nam wzajem biegosławieć,

Wszystkim się ojcostwo stawię,

Abym jako działki Twoje,

Wyślawniali lastki zdrowie.

10. Oby czas przyjdzie żniwa Twoego,

Zabierz nas do gumią dwoego,

Gdzie z Twojej wiernej opieki

Nie wypuścić nas na wieki!

11. A my Ciebie, ówego Pana,

Wzgromadź dwoale bez przeklania,

Zob nas przyjąć do radości,

Gdzie zostaniem na wieczności.

## Bebrania ewangelickie

w Dybendorfie i Wrocławiu.

(Dokonczenie. — Zobacz nr. 39.)

W dalszym prze ciągu rograw była mowa o stanie kościoła ewangelickiego w zupełnie katolickich państ wach,

w责任心 mojem nie uczu tej miłości do Zbawiciela, kom nigdy nie doświadczał, że On mnie tak kocha. Te cztery godziny stały się dla mnie na całe życie utwierdzeniem w wierte i dźwięku Boskiej nieustannie za te drogie dźwięki, bo one mnie potęgały za zamkę z Jezusem. Oby tążdy w swoich doświadczeniach głoszą słukat Boga, głosią babcie wóle Bożą, dla cęgo te doświadczenia na niego przeszły, a zdrożły, że tam był najświętszy niego Bóg, co mi się głosiło, i przefonały się o prawdziwości wiary i odmieniły się na prawdę. Nie bez przyczyny żądał Bóg proby na ludzi, ale jeżeli ci niechęta woli Boga z nad sobą ujmać, sami sobie szkodzą, bo odpychają dobrovolne laskę Boga od siebie.

Opisując dalej, jak był świadkiem smutnej niewidoczności względem Boga, przelęknem i złozęceń na opatrunku Bożego. „Zduni, mówią oni, mobilni się w strasznych plomieniach, inni znów przeklinani.” Tako wiara przyniosła jedynie z niebezpiecza dozczęnego do wiecznych radości, niemniej zaś po dozczęnych niebezpiecześciach gotuje w dodatku wieczne cierpienia. Na całym otoczeniu było dwoadzieścia pięć osób, które prawdziwie miłowali Jezusa. Kiedż z najpotęższą przemiennością cynthia budujące pismo i tafowe dźwięki rezbieli, inni nadmienili się z nich i nazwali ich ozalonami i świętożytami. Niewet z tych letomimylnych ludów był tak bewstynnym, że wzajemny do reki moralna kłująca podał ją z gryderstwem w oczach naszych. Nie doszły do temu, ale aby nas bardziej jeszcze wyminąć, zgroniadżał tiltunasty fotel siebie równomysiącząc i przeniósł z nim hambując ucho członka rozumowym. Teraz na drugi dzień, gdy Bóg dopuścił tak otworne doświadczenie, oto len odwazuj do cynamienia złego zupełnie zatapiał, drżał się stradu i nie wieǳiał, co ma z sobą począć. Wdzialem, co nieciajego z miejscą na miejscę, naroszcie rzucił się w wodę, płynął, zaciąkał pieczę, jęczał otwarcie pełen rozpaczji; a w końcu ginał w bedemieniu morsza bez nadziei ratunku, zawołał przerażliwym głosem: „Ach! ja nieszczęśliwy, godzież moja wzorajóża obwaga!” Ja zaś wojskiem jezdeżce raz za nim orzy w niebo i rzekłem: „Sprawiedliwy

jacieliem na Hiszpanię i Włochy. Tu z wieleka żadością powracały się uczestnicy zebranu wiadomości, z których ewangelickich w tych stronach wele jest pomijany. Czytote słowo Ewangelii coraz więcej znajduje tam zwolenie, a inn bliżej parę, tem gorliwość i zapal do wiary ewangelickiej wzmacniającej.

Na koniec nastąpiło rozdzielanie darów milościerdzia czyle skarbek zebranych w tym roku na zapomóżkę dla ubogich zdorów, znajdujących się w rozprawach. Już w przeszłym numerze pisałem o tem, że dwie najwyższe sumy w ilości przejęto 17,000 marek przeznaczono w na- będzie stron, to jest dla Śląska i w Poznańskie. Niech będa stroną, to jest dla Śląska i w Poznańskie. Niech

Bezeli zebranie ewangelickie w Düsseldorfie obradowało nad sprawami, które na zewnątrz podnieś maja świętosciośobołęcia ewangelickiego, te obrady wrocławskie miały na celu działać na wenatora, aby podnieść ducha ewangelickiego w pojedynczych zborach. Aby cel ten osiągnąć rozmaito podawano środki pomiędzy innymi, aby roszczać dobrze pisan, pamiętać więcej o święceniu nie- dielni i wykonywać milościerne uczynki co do ciała, jawiące l wiodzące nad przykazaniem i przykładu, jakim nam dał Pan Jezus.

Zebranie tutejsze było bardzo liczne i w rozprawach wielki brał udział nasz generalny superintendent pan Dr. Erdmann z Wrocławia.

Daj Boże, aby ta praca w winnicy Państkiej błogie przyniosła owoce.

Koniec.

Boże, jeżeli moaña, ofiaruj mi chœ ostatnią chwilą życia do nawrócenia się do Ciebie, — i plakalem.

Wypadki i doświadczenia ducha, jakie nam tu opowiadali matrony sprawozdawca, a które są najwierniejsze podane, niechętka będą gólną odpowiadając na bezbożne lekteważenia tak potrzebnej kazdejowi wiary w Jezusa Chrystusa. Ten, który był przed czteram laty nieprzyznanielem Chrysta Chrystusowego i prandżiwieści religii chrześcijańskiej, ten sam dzisiaj wyznaje śmiało przed całym światem: „Wierz, dla tego mówię, com widział, com słyszał, com rozpoznawał i uczył.” Ten sam, który już miał głos w głosinach mury z dopużczaniem Bożego głosu pierwoty w głosinach grychu; lecz Bóg dobrodziejstwo według swej woli aby się okańał i nie odrzucił Boskiego wolania, a gdy użnał na siebie wóle Bożą, udecydil my Boga za siebie, że poznal, jak słodki jest Pan dla tych, których go mitują.

Przed powiedział inż dawnoż jeden podziękując na morzu: Chcesz poznac współczesność i moc Boga, jedz na morze, nie chcesz wierzyć, jedz na morze, nie umiesz się modlić jedz na morze, a tam godz się rozłożają straszliwe batwany i myśląc pozęg ogniomym okrętem jak piorun, umierasz, że jest Pan nad tobą i poznasz, żeś robacząt niktakumy, naucząsz się modlić i szukat jedynego ratunku w Bogu.

Oby czternauci mogli z uwagą zaobstatowic się nad nieniejsonp opowiadaniem; niskazuje ono bowiem woźność poznania Chrystusowego. Dla nas wierzących to poznanie jest niezawodnym staraniem. Wstążając dalej po-tego wiary Chrześcijańskiej, która dusze wśród nagłych i cięcięt niezrozumie podtrzymuje, zupełnie oddanie się na Opatrzność Bożą myrabia i trosek w wiecznej radości przenienia.

Wskazując dalej niezmierną wielkość i świętość błogosławionego obiektu słowa Bożego oraz wierność Jezusa, który nam je zostawił. Zadecja nas do koniecznej modlitwy, w której zapewniona nam jest pociecha i laska. Wdzięciby, jak setki ludzi przy wybuchu niezrozumienia modliszo się i prosiło innych o modlitwę, a ci sami mo-

Tabliczka pismu Bożego	
Piątki	3 Niedz.
=	4 Pon.
=	5 Wto.
=	6 Środ.
=	7 Czwart.
=	8 Piąt.
=	9 Sob.
	Mat. 6, 24–34,
	1 Moj. 17, 15–22,
	1–16,
	18, 17–33,
	19, 1–3, 12–29,
	21, 1–21,
	27 i 32.

## Wiadomości ze Świata.

Berlin. Na jasnaśniejszy Ceszr wypocząwszy sobie po trudach i fatygach strażbuskich w Baden-Baden czuje się już zupełnie zdrow, i ślabosći, które go od czasu do czasu opadają, ustąpiły teraz zupełnie. Do Berlina uda się Ceszr dopiero w przyszłego wieczoru.

— Tego króla. Mocie Raditeca troni pojechać z Alzacji wprost do Włoch, gdzie, jona Tego wraz z córkami przebywa.

— Król Wilhelm pozostał jeszcze na krótki czas w Meu, aby zwiedzić pobożnisko, gdzie jego dziadek i ojciec zwycięzcy odnosili nad Francuzami.

— Pontydze wyżeżonymi okresem wiele jest mowy o zmianach, jakie w wojsku nastąpiły mają. Przedwojsztkiem ma być powiększona komórka artylerii, oprócz tego mają się obydwa twierdze z balonami. Co też to teraz nastąpi za czas? Nie dość ludzim morzą i labu, gdzie z sobą wojny prowadzić mogą, na przyszłość mają

że pierwsi nie wiedzieli, że się trzeba modlić. A choć nie wozybędz uratować zostali, to modlitwą zjedali sobie wiare i skruszy za grzechy swoje i poszli z modlitwą w nocy do nieba. Inní, modląc się, gdy ratunek znaleźli, jak i nasi opowiadający brat, zrobili nacale dalsze dne życie doświadczentie, że modlitwa jest dla każdego potrzebna, konieczna i pożyteczna. Przekonywa nas o wartości cierpienia, jako środka zabezpieczenia nas w wytrawaniu przy świętej wierze Chrześcijańskiej, której słodkość jest nieoceniona lat w życiu, jak i w śmierci. Wszęczego stawia nam przed oczy ostatnie rzeczy, których czynów niezawodnie zetkną, śmierć, ból, niebo, i piekło, przez co nas wzywa do użycia wszelkiej pełności, abyśmy powołanie i wybranie nasze niezawodnie uczyniły.

Oby przez długie czasy brzmiaty w uszach naszych were — Nagła śmierć, nagła chwała — powiedział raz mąż pobożny z pierwobędz wielkim chrześcijaństwem. Szczęsny i my gotowi tat zawsze, czymkolwiek w sercach naszych prawdziwie nawrócenie się do Jezusa?

— Prosto i w badziej gotowi — mówi Chrystus — bo kobiety się godziny nie spodziewały, Syn człowieczy przyjdzie. Kobiety, abyście weszli przez ciasną bramę, albowiem powiadam was, wiele ich będą chcieli wniósłć, ale nie będą mogli. —

A świętym Piotr wola:

— Dokłutkicie, a naprawicie się, aby były zgładzone grzechy nasze; gdyby przyszły czasy ochłody, aby obliczności Państkie, a postawy onego, który was opowiedział nam, jest Jezus Chrystus. — Który woże zbiawie dookoła te, których wzyżają przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby oędowały za nami. —

Spiesz się więc człowiece pod ciezarzem grzechu iżycząc do Jezusa. Teraz, dopóki żyjesz, jest dla siebie dzień powinienia, aby nie wiemy, coż jutro dozegielamy. Teraz, może teraz! Teraz albo nigdy!

Koniec.

tańsze balonami, to jest okrątami napowietrzonymi walce ze sobą torzui. Powiadają, że dravenu w tej sztuce po-  
ciążeniu się bardzo wykorzystał i że wynależał jasno-  
womodny prost, co tam dynami, który taka ma siła,  
iż tule kilku centnarowe jak grot rozszewia, a te rosalie  
na wąszych stronach serca spustoszenie niezumierne. Ze  
tej to rysie ludzie pranie płyty ciągle myją o tem, aby  
jeden drugiemu łatwiej śmierć zadać, go zniszczyć, zmar-  
nować! Ciągle powiszączenie wojska, ciągle zaprowadzanie  
nowej kroni, ciągle powiększanie fortec, ileż to faszynie!  
A jednak traci te fortas ponieść musi, bo godz jeden się  
żąda, denki pu za nim w tyle pozostawić nie może. Ato  
też to w przyszłej wojnie się ostoń przed takim udostę-  
pnieniem kroni! Ze na niebezpiecznej rzece się zanosi, do-  
wodząc orycz tych przejęcia słowa jednego naszego generała,  
który, gdy mu podobało się cień niejednorodnych wypadów  
pałasz z podbyw, w te odczekał się do atakujących go woja-  
ńskim słowem: „Dzieci, w podbyw jaścio niebezpiecchio, coś tam  
rumocie, powinno wnet kiedzie nam trzeba wyruszyć w pole”.

— W Bułgarii sprawy corzą bardziej niż witały. Sejm bułgarski postanowił tych zbrodniarzy, co się rzu-  
ciły na osobę księcia Aleksandra ukarać, ale coż, tedy  
Rosja się temu sprzeciwia. Musi mieć do tego ważna  
przyżycie. Na dniu 11 bieżącego miesiąca ma być wy-  
bór nowego księcia na miejsce księcia Aleksandra. Buł-  
garscy najdątniejsi wybrali albo raczej odwołali na-  
powrót Batenberga, kde lepszego nie znajda, ale Rosja o tem ani shech chudać. Zabawą będzie tedy ten wybór.  
Ciekawii też jesteśmy, konu to dostojeństwo z lasti cara  
się dostanie.

## Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. Tak tu jak i na prowincji duchowni  
katolicki poczynają się bardzo często oficjalne załatwiania to-  
warzystw. Tak np. załatwiają towarzystwa robotników, rzemieślników, kupców, pałaców. Gdy duchowni stoją  
grysle na czele tych towarzystw i komendują tej nimi,  
czy to przy wyborach czy innym okazjach jak generalowie.  
Nie dziwota, żeż jeż zorganizowani mają masę po za-  
sobie i swoje sprawy przerabiają.

Ubliniec. Podejazd manevry był wkwatery-  
wany wojak do jednego gospodarza w Kasowicach. Chęci  
sobie szafy zapalili, zatari zapaliki o ścianę, w tem odtu-  
pili się trochę wapna i odszły ten otwór. Wojak cie-  
wy wychyla w dżurie ręce i wyciąga dwa woreczki z złotymi  
kystami (dwudziestomarcówkami). Obecna gospodynia  
zastraszona obwiniała żołnierza, że to ich pieniądze i  
że do tej schroni wlała do swe zaoszczędzone pieniądze,  
aby się nie wydalać, że mają grosze. Tak, tak, nadż ko-  
dani gospodarze zawsze owe pieniądze albo do „Mośta”  
na „wieczny procent”, albo kryją je w dżurie, gdzie też  
nieraz gina, zamiast dać na procent, aby się dobytek  
ponajmaz.

Elt. W Jaworach, parafii juchnowskiej, był dnia  
9-go Września, w Niedzieli, gospodarz Beidler w karczmie.  
Dzią piątan jącał się kłócie z innymi, wzbił brzutkę i  
uważał dwom nowy i nowy, trzeciemu przeszło 20 ran  
zadat. Tegoż samego dnia jeszcze odstawniono morderce  
do wiezienia.

Majochówka jest to wielka wieś w okolicach wyd-  
ministej. Niedawno spaliła się tam chatka; ratować  
i gasić ludzie nie mogli — bo w całej wsi nie było  
wody. W tych paru studniach lichych, co tam mają,  
woda była wydostać z powodu wielkiej suszy w ostatnich  
rokogodzinach. Teraz może kupać będą porządną studnię;  
bo jak zwyczajnie — nędry Polak po szkodzie.

Sandomierz. W Turkowie pod Jeżami pięć razu  
już był egzeń. Naturalnie niszczemne rece to sprawity.

## Różmałosci.

Dziwnie ogłoszenie. W Dąbrowie opolskim  
stoi następujące ogłoszenie: Na wniosek chatupnika Jana  
Stabarta z Kontowa, jako opisana zagubiona Annę  
Mendrą z Kontowa, wypawa się wieżej zmianionową Annę Mendrą, o której nie wiecej nie wiadomo, jak to,  
że przed 100 latem z Kontowa do Austrii wyprowadza-  
ła i tam pono zabitą została, aby się najpóźniej do  
23-go Lutego 1887, godziny 11 w sądzie zameldowała,  
gdys inaczej ogłoszoną zostanie za umarłą. Pożyczyna,  
duń 22 kwietnia 1886. — Ciechanów rzek, co tej weż-  
wana, która już przed 100 latem wypuściła Prusów i podob-  
no zamordowaną została, na sąd stanu; chyba na sąd  
ostateczny, ale ten podobno w Pożyczyńie nie będzie.

Od Red. Ponieważ za staraniem Czytelników nieco  
nowych abonentów przybyło, dodajemy dla wszystkich,  
którzy już „Mówiny Szlakie” sobie zapisali, na podzie-  
kowanie koloryowy obrazek Aleksandra, którego księcia  
Bułgarii.

Rozwiązywanie zagadki będzie w przyszłym numerze, gdzie  
też wymienimy tych, którzy je nadeszali, jest się już teraz  
przed 28. Główna nagroda za rozwijanie zagadki:  
„Postilla Dra Marcina Lutra” w 2 częściach, wydana  
w Gieczynie (Leszchen Drfr. Sch.) i tostytu w Księgarni  
Jerzego Kotuli z florów cyfli 5 marek.

## Ceny targowe Wrocławskie.

(100 filar).

Pożenica	13 m.	60 fen	zg	do	15 m.	80 fen.
Zyto	11 =	80 =	=	=	13 =	30 =
Żęgniecie	10 =	20 =	=	=	13 =	80 =
Świes	9 =	20 =	=	=	11 =	10 =
Groch	12 =	—	=	=	16 =	— =

## Ogłoszenia.

Dzięki wyższej i jest do nabycia u żadnego dobrego  
księgarza i introligatora (buchbindera):

## Kalendarz ewangelicko-polski

dla Mazar, Sileska i dla Kaszubów na rok

1887.

W Toruniu u p. E. Łambek.

Kalendarz ten kosztuje tylko 40 fenigów i zawiera  
poniżej imion:

Obraże najażniejszego cesarza i króla i jego koronacji r. 1871, dalej Wielkiego elektora, króla Fryderika  
Wielkiego, feldmarszałka Blücher i kanclerza niemieckiego  
von Bismarck;

Powieść „jak stary Fryc raz był świętem”, przetłu-  
miona z frizji „Spinnekrabe” s. p. superintendenta W.  
Dertel von Horn;

Pieśni religijne i wiadomości kościelne;

Zabawne powiastki „któ pożądali gościnnie”, „bajki  
o nosach”, „nigiel Soviżdrzała”;

Nareszcie ogłoszenia o ewangelickich ksiągach i  
piśmiech.

Trzeba ją dąć kaledarza toruńskiego za  
40 fenigów (cztery trojaki).

Redaktor odpowiedzialny S. Grygiel, Księgarz w Wolowie (Wołslau).

Druk, ekspedycja i nakład Jana Szymańskiego we Wrocławiu (Breslau), Gneisenaustrasse 7